

**Choć o pewnych przenosinach Bruno Peresa mówi się od dobrych kilku dni, to Brazylijczyk pozostaje nadal graczem Romy. Były już też doniesienia informujące o tym, że "dziś" lub "jutro" Brazylijczyk przejdzie testy medyczne w klubie ze stolicy Piemontu.**

Do niczego takiego do tej pory nie doszło. Roma i Torino mają porozumienie od tygodni w sprawie wypożyczenia za 1 mln euro z przymusem wykupu za 7 mln euro, jeśli gracz rozegra minimum 25 spotkań w najbliższym sezonie. Problemem pozostaje kwestia wynagrodzenia piłkarza. *Tuttosport* podaje, że w tym sezonie, razem z bonusami, Brazylijczyk zarobił w zespole Giallorossich około 1,8 mln euro. W związku z tym, że Torino nie gra w europejskich pucharach, żąda od Granaty 2 mln euro stałej pensji. Prezydent Cairo nie chce oczywiście wydać takiej sumy, biorąc pod uwagę, że około 1,5 mln euro stałej pensji zarabia najlepiej opłacany w drużynie, Belotti. Z kolei Monchi nie ma żadnego zamiaru uczestniczenia w płaceniu części zarobków piłkarza.

Dyrektor sportowy Romy zaczął też być zły za mur, jaki stawia Bruno Peres. Jeśli będzie tak nadal i Brazylijczyk nie zgodzi się na transfer do Torino, może się zakończyć na tym, że znajdzie się na marginesie w zespole Giallorossich. Gracz miał poprosić o czas na przemyślenia i podjąć decyzję dzisiaj.

Autor: abruzzo